



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

BAŁWAN

Na podwórku bałwan stoi.

Co takiego znowu zbroi ?

Choć ze śniegu jest on cały,
bałwan z niego przemądrzały.

Wypatruje dzisiaj dzieci.
Pełno ich się tutaj zleci,
no bo właśnie mamy piątek,
czyli ferii sam początek.

I faktycznie, tuż po szkole,
widać Ulę, Asię, Olę,
które biegnąc do bałwana
krzyczą: "My witamy pana !"

A ten mówi: "Cześć maluchy !
Po co wam są te kożuchy,
te czapeczki i szaliki,
rękawiczki, nauszniki ?
Patrzcie na mnie. Jestem zdrowy
choć nakrycie mojej głowy
to jedynie garnek stary.
Jest mi, wierzcie mi dzieciary,

miło, fajnie i przyjemnie.
Bierzcie przykład właśnie ze mnie.
Wszędzie bowiem jestem znany,
jako bałwan nad bałwany."

To co dzieci usłyszały,
słyszał także Jasio mały.
"Naśladować chcę bałwana.
I choć głowa moja zgrzana
czapkę zdjąć najwyższa pora.
Tak pobiegam do wieczora."
- ot pomyślał Jasio sobie -
"Właśnie zaraz tak to zrobię."

Nadszedł wieczór. Noc minęła.
Znowu zabawa się zaczęła.
Biegnie Ula, Ola, Asia,
lecz brakuje wśród nich Jasia.

Bałwan mówi: "Szkoda wielka."

Nagle słyszy głos wróbelka:
"Zgodnie z moją wiedzą ptasią
dziś choruje biedny Jasio,
bo usłyszał twe gadanie.
To przez ciebie ma kichanie,
i smarkanie, i kasłanie !
Coś narobił, ty ... bałwanie !"